

Urok greckich pieśni

Z Sébastienem Vachezem – francuskim kompozytorem i gitarzystą o jego najnowszej płycie – rozmawia Dorota Pietrzyk.

Dorota Pietrzyk: Kiedy ostatnio byłeś w Polsce?

Sébastien Vachez: W Polsce byłem ostatnio w 2002 roku na IX Międzynarodowym Festiwalu i Konkursie Gitarowym im. Czesława Drożdżewicza w Krynicy-Zdroju. Następnie skomponowałem króciutki utwór na gitarę solo, który w tytule zawiera nazwę tego miasteczka wśród gór i wchodzi w skład zbioru *Trois pièces brèves*.

à Olivier Roth
Krynica
Sébastien Vachez
1973

Meditativo

Jak dzielisz swój czas – więcej uczysz, grasz czy komponujesz?

Staram się wyważyć czas przeznaczony dla moich uczniów, koncertów oraz pracę kompozytorską i aranżację. Tak się składa, że nigdy nie robię tego w tym samym czasie. Mam okresy, w których przygotowuję się do koncertów oraz niestety rzadsze, lecz bardziej intensywne chwile przeznaczone na komponowanie.

We wcześniejszych rozmowach pięknie wspominałeś Rolanda Dyensa: jaki wpływ wywarł na Twoją twórczość?

Roland Dyens jest największym artystą, jakiego poznałem w swoim życiu. Nie przestaje mnie inspirować zarówno w interpretacji gitarowej, jak i w moich pracach kompozytorskich. Wiele mu zawdzięczam i staram się jak najgodniej przekazywać to w mojej muzyce.

Wraz z Marią Fragkiadaki nagraliście płytę *Hommage a Manos Hadjidakis* [recenzja płyty znajduje się na stronie 72 – przyp. red.]. Czy mógłbyś nam opowiedzieć o Marii, która tak pięknie wykonuje Twoje aranżacje pieśni?

Dla czytelników „Sześciu Strun Świata” przetłumaczyliśmy tytuły pieśni z greckiego na język angielski. I chociaż teksty pieśni są trochę surrealistyczne, to gdy do muzyki dodane jest słowo, czasem dobrze jest znać chociaż tytuł, by dobrze odczytać interpretację wykonawców.

Maria jest również gitarzystką oraz nauczycielką gitary. Będąc Greczynką doskonale znała tradycyjne pieśni greckie, które ja dzięki niej z zachwytem odkry-



fol. Pierre Colletti

łem kilka lat temu. Są one bardzo często wykonywane w Grecji w przeróżnych aranżacjach. Parę niezbędnych informacji na ich temat można znaleźć na mojej stronie: www.sebastienvachez.com.

Co było dla Ciebie, jako gitarzysty najtrudniejsze przy aranżowaniu rebetico – tradycyjnych pieśni greckich oryginalnie wykonywanych z towarzyszeniem bouzuki?

Pieśni Manosa Hadjidakisa są często inspirowane tradycyjną muzyką grecką, lecz nie można ich postrzegać jako typowych utworów folklorystycznych. To swoisty melanz tradycyjnej muzyki ludowej z muzyką klasyczną, a nawet z elementami muzyki orientalnej. Pieśni te były wielokrotnie aranżowane na przeróżne instrumenty oraz rozmaite składy orkiestrowe, stąd moim zadaniem było tylko wydobyć z tej muzyki najważniejszych elementów i zmiana mojej gitary w małą orkiestrę!

Czy przed Waszym duetem jest jakieś nowe wyzwanie? Jakie są Wasze muzyczne marzenia?

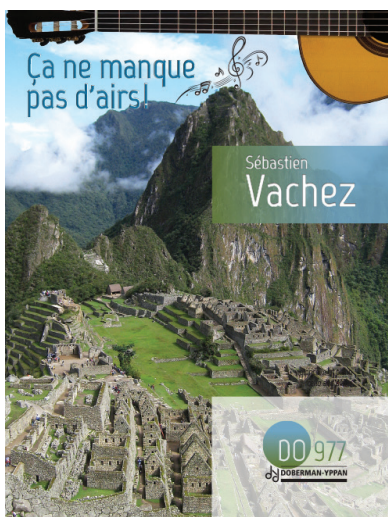
Przygotowaliśmy z Marią nowy zestaw pieśni Hadjidakisa, które skomponował do sztuki teatralnej *Krwawe gody* Federico Garcíi Lorki. Naszym marzeniem jest możliwość zaprezentowania tego programu w wielu krajach!

Jakie masz plany jako koncertujący gitarzysta?

Jako solista jestem dość regularnie zapraszany na różnego rodzaju festiwale i koncerty. Ostatnio dużym wyzwaniem było wykonanie mojej kompozycji *Hong Kong Concerto* na gitarę i orkiestrę gitarową w Hong Kongu. Jako kompozytor wydałem kilka utworów w serii *Chamber Music* w Productions d'Oz [m.in. *Paco* na dwie gitary, *Tai-chi* na gitarę i marimbę czy *Latino Blues* na cztery gitary – przyp. red.].

Zachwyca mnie różnorodność inspiracji w Twoich kompozycjach – obok muzyki greckiej mamy tango czy fascynację Mahlerem. Podobnie jest z *Ça ne manque pas d'airs!*, czyli 12 łatwymi utworami, które jak zakładam, skomponowałeś jako pomoc dydaktyczną dla swoich uczniów. Dlaczego na okładce jest Machu Picchu? Czy to tym razem inspirację muzyką andyjską?

Tak, to prawda, moje inspiracje są bardzo rozległe i różnorodne. Staram się, najlepiej jak potrafię, z każdej muzyki wydobyć to, co w niej najlepsze, najistotniejsze i po swojemu to rozwijać.



Bardzo lubię tworzyć muzykę dla swoich uczniów – utwory delikatne i niezbyt trudne, ale niebanalne. Miałem okazję zobaczyć parę lat temu Machu Picchu w czasie pobytu w Peru i zachwyciłem się zarówno tym niezwykłym miejscem jak i całym krajem. To był również moment wielkiej inspiracji muzycznej!

Życzę Ci dalszej wspaniałej pracy w duecie oraz czekam na nowe płyty i partytury z Twymi pełnymi barw utworami. Mamy nadzieję, że uda się usłyszeć Was w Polsce!

Do zobaczenia!

Hommage a Manos Hadjidakis:

1. *The Castles of Digenis* (Nikos Gatsos)
2. *Greece, My Compass* (Nikos Gatsos)
3. *Away on the Misty River* (Nikos Gatsos na podstawie Federico Garcíi Lorki)
4. *Perimpanou* (Nikos Gatsos)
5. *With the First Drop of Rain* (Odysseas Elytis)
6. *Days of 1903* (Konstantinos Kavafis)
7. *Eros, You God of Love* (Euripides)
8. *Persephone's Nightmare* (Nikos Gatsos)
9. *I Call You, Gogkyla* (Sapho)
10. *Everything Smells of Jasmin* (Kostas Bourboulis)
11. *I Love You* (Myrtilotissa)
12. *Marianthi, Daughter of the Winds* (Manos Hadjidakis)
13. *Dream Street* (Manos Hadjidakis)

Manos Hadjidakis

Kompozytor i pianista grecki. Podobnie jak Mikis Theodorakis jest bardzo popularny w Grecji. Jest prekursorem wprowadzenia rebetiko – muzyki na buzuki – do muzyki klasycznej. Komponował również piosenki i pieśni oraz muzykę do teatru i filmu. W roku 1961 otrzymał Oscara za najlepszą piosenkę filmową *Dzieci Pireusu* śpiewaną przez Melinę Mercouri, a napisaną do filmu *Nigdy w niedzielę* w reżyserii Julesa Dassina. Napisał również muzykę do *America-America* Elie Kazana.

Prezentowany na płycie *Hommage a Manos Hadjidakis* cykl pieśni *Magnus Eroticus* to prawdopodobnie największe jego dzieło. Znajdziemy w nim poezję pochodzącą z antycznej Grecji (Safona, Eurypides), aż po wiersze współczesne, jak np. utwory Federico Garcíi Lorki tłumaczone na język grecki.

Manos Hadjidakis wydał również dwa zbiory poetyckie oraz dyrygował Ateńską Orkiestrą Narodową, Orkiestrą Opery Narodowej oraz współpracował z greckim programem radiowym poświęconym muzyce klasycznej. W 1989 stworzył oraz kierował niewielką orkiestrą symfoniczną – Orkiestrą Kolorów.



Sébastien Vachez urodził się w 1973 roku w Francji. Naukę gry na gitarze rozpoczął w 1982 roku w wieku lat 8 w Konserwatorium w Troyes pod kierunkiem Jean-Pierre'a Chauvineau i Pierre'a Goliota. Kontynuował swoją edukację w Paryżu w klasach Vladimíra Mikulki i Gérarda Verby. Jest laureatem wielu konkursów międzynarodowych, między innymi w Esztergom i w Paryżu. Koncertował w wielu krajach europejskich: w Hiszpanii, Portugalii, Niemczech, Szwecji, Norwegii, Polsce, Chorwacji, Grecji, we Włoszech i na Węgrzech, a także w Peru i w Hong Kongu; prowadził także wiele kursów mistrzowskich. Jest również kompozytorem, w swoim dorobku posiada wiele utworów na gitarę solo, jak i dzieł kameralnych. Nagrał kilka płyt CD, m.in. z dziełami Rolanda Dyensa i własnymi (*Cuba Libre* z 2003 roku), jak również z kompozycjami latynoamerykańskimi (*Brésils* z 2008 i *Valsez sur moi* z 2010).



fot. Pierre Colletti